

## Dr Robert Vannoy , Kings, Wykład 6

© 2012, Dr Robert Vannoy , Dr Perry Phillips, Ted Hildebrandt

### F. 1. Salomon: Pokój ze skazą – oddanie ziemi Bożej

Zatem „1” pod „F” brzmiało „Pokój z wadą, 1 Królów 9:10-25”. Pamiętajcie, że to, co omawialiśmy w 1 Królów 9:10-25, dotyczy aktu Salomona polegającego na oddaniu tych dwudziestu miast Hiramowi. Nasuwa się pytanie, o którym rozmawialiśmy podczas ostatniej godziny zajęć, czy rzeczywiście ma on jakiegokolwiek prawo do udziału w Ziemi Obiecanej, która należała, można by rzec w sensie technicznym, do plemienia Aszera, ale która ostatecznie tak nie była? należały albo do Salomona, albo do Aszera, lecz należały do Pana. To była ziemia Pańska. Czy miał prawo zabrać tę ziemię i dać ją pogańskiemu królowi jako zabezpieczenie pożyczki? W zasadzie to właśnie zrobił. Kiedy wracamy do Przymierza na Synaju, wielokrotnie podkreśla się, że ziemia należy do Pana. Izraelici tam mieszkali i pracowali, ale nie mogli robić z ziemią, co im się podobało. W rzeczywistości istniała obawa, że ziemia nie zostanie nawet sprzedana linii rodzinnej, aby linia rodzinna należąca do plemienia mogła zachować swoje dziedzictwo. To nie Izrael, czy Salomon, czy ostatecznie ktokolwiek był właścicielem ziemi w ostatecznym znaczeniu tego słowa; była to ziemia Pańska. Myślę, że patrząc z tej perspektywy, Salomon robi coś, co naprawdę nie jest właściwe dla prawdziwego króla przymierza – oddaje część tej ziemi królowi pogańskiemu. Myślę więc, że nawet w tym akcie masz wskazówkę, że to królestwo pokoju jest wadliwe. To nie jest idealne. To nie jest to, co powinno być. To tylko tymczasowe.

To nie jest ostateczna realizacja królestwa pokoju; i tak długo jak to ostateczne królestwo pokoju – o którym, jak sądzę, Pismo Święte nam mówi, pewnego dnia nadejdzie i zostanie ustanowione – ale dopóki go tu nie będzie, będą miały miejsce przymusowe przesiedlenia ludzi, eksmisje ludzi, ludzie zmuszeni do porzucenia swoich domów i tego typu rzeczy, a historia jest tego pełna. Miałeś to w tym momencie, gdy miasta izraelskie były oddawane pogańskiemu władcy. Mamy to również w najnowszej historii Izraela, ale nie będę się tym zajmować. również.

## Unikanie rozczarowania Kościołem i cynizmu

Można zastosować tam związaną „zasadę pokoju” i zastosować ją w obecnych czasach do kościoła, w którym lud Boży nie jest zorganizowany jako jednostka polityczna posiadająca prawa terytorialne geograficznie lub coś w tym rodzaju. Myślę, że masz tę samą zasadę w tym sensie, że w Kościele, nawet w Kościele Chrystusowym, gdzie w pewnym sensie pokój Chrystusowy jest obecny i gdzie panuje i panuje z całą pewnością w sercach wierzących, i gdzie powinien panuj i rządzić w relacjach między wierzącymi, odkryjesz także, że istnieją wady i pęknięcia. To nie jest idealne. Dla niektórych ludzi staje się to tak wielką przeszkodą, że rozczarowują się co do Kościoła, a niektórzy posuwają się nawet do tego, że nie chcą mieć nic wspólnego z kościołem, ponieważ nie jest on doskonały. Myślę, że musisz zrozumieć, że dopóki grzech nadal istnieje, niezależnie od tego, czy żyjesz w okresie Starego Testamentu, czy Nowego Testamentu, nie będziesz mieć doskonałego królestwa i pokoju w jego kompletności i pełni. Nie dotarło i nie jest jeszcze tu w całej pełni.

Myślę więc, że potrzebna jest równowaga, jeśli chodzi o perspektywę w przypadku tego rodzaju rzeczy. Myślę, że trzeba się wystrzegać idealistycznych oczekiwań. Innymi słowy, moglibyśmy życzyć sobie i mieć nadzieję, że wszystko tutaj, w tym życiu i w tym czasie, było doskonałe, a ludzie, którzy żyli w czasach Salomona, życzyli sobie, aby to królestwo było doskonałe, ale nie będzie doskonałe. Powinniśmy mieć idealistyczne oczekiwania i oczekiwać, że będzie idealnie – to jedna strona medalu. Z drugiej strony nie powinniśmy być tak cyniczni, aby złe rzeczy, które widzimy w kościele lub w społeczeństwie, były po prostu akceptowane jako rzeczy, na które nie możemy nic zrobić. W pewnym sensie po prostu ignorujesz pewne rzeczy, ponieważ zdajesz sobie sprawę, że nie są one idealne i dlatego, gdy widzisz problemy, gdy widzisz rzeczy, które nie są w porządku, po prostu to tolerujesz.

Nie chcesz stać się cyniczny w stosunku do pewnych rzeczy. Myślę, że to drugie stanowisko zbyt mało oczekuje od mocy Chrystusa i Jego Ducha. Możesz rozwiązywać problemy, możesz pracować nad poprawą i może nastąpić znaczna poprawa sytuacji.

Nigdy nie będzie idealnie, ale można to zmierzyć. Idealistyczna rzecz, która zawsze szuka doskonałości, nie uwzględnia w wystarczającym stopniu upadłej natury człowieka. Myślę, że trzeba utrzymać obie te rzeczy w równowadze i odpowiedniej perspektywie. Chrześcijanin powinien mieć nadzieję i oczekiwania, że pomimo grzechu Chrystus działa w świecie i że można dokonać dobrych rzeczy, a my powinniśmy działać szybko, aby to urzeczywistnić. Nie należy popadać w całkowite rozczarowanie, gdy rezultaty nie będą kompletne i ostateczne, ponieważ nie nastąpią, dopóki sam Chrystus nie przyjdzie i nie ustanowi doskonałego królestwa pokoju, którego nie uczynił Salomon i czego nikt inny nie uczynił.

Jesteśmy teraz w tej części, która biegnie od wersetów od dziesiątego do dwudziestego piątego i mówimy o pokoju z pewną wadą. Wersety 15 i 16 przedstawiają nam niemal odwrotną sytuację. Czytacie tam, jesteśmy w rozdziale 9: „Oto opis pracy przymusowej, której król Salomon został powołany do budowy świątyni Pańskiej, swego własnego pałacu, tarasów nośnych, murów Jerozolimy, Chasoru, Megiddo i Gezer”.

Gezer i kieszenie kananejskie, które pozostały Następnie w wersecie 16 znajdujemy stwierdzenie w nawiasie, po wzmiance o Gezer, gdzie wyjaśnia się, czym jest Gezer. Faraon, król Egiptu, zaatakował i zdobył Gezer. To on go podpalił. Zabił jego mieszkańców Kananejczyków, a następnie dał go jako prezent ślubny swojej córce, żonie Salomona. Salomon odbudował Gezer, umocnił go.

Wydaje mi się, że wspomniałem coś o Gezerze już w rozdziale 3. Wydaje mi się, że jest to 3:1, gdzie jest napisane, że Salomon zawarł sojusz z faraonem, królem Egiptu, i poślubił jego córkę. Wydaje mi się, że w tym miejscu wspomniałem, że wraz z tym przymierzem małżeńskim Salomon otrzymał to miasto Gezer. Ale widzisz, tutaj mamy odwrotną sytuację. W poprzednich wersetach Salomon oddał dwadzieścia miast; tutaj otrzymuje jedno miasto. Oddał dwadzieścia miast pogańskiemu władcy, teraz otrzymuje od egipskiego faraona miasto Gezer. Gezer to także miasto należące do terytorium Ziemi Obiecanej, która należała do pokolenia Efraima.

W Jozuego 10:33 czytamy, że podczas podboju Gezer został pokonany . W

Księżdz Jozuego 10:33 czytamy: „W międzyczasie Horam , król Gezer, przybył na pomoc Lakiszowi, ale Jozue pokonał go i jego wojsko, tak że nie pozostał już nikt przy życiu”. Zatem Gezer został pokonany, ale najwyraźniej miasto nie zostało zniszczone i nie zostało zasiedlone ani zajęte przez Izraelitów. Najwyraźniej tak było od czasu podboju aż do czasów Salomona ; miasto pozostało miastem kananejskim.

Może się wam wydawać, że w świetle bieżących wydarzeń tak zwany problem palestyński jest w Izraelu problemem nowoczesnym, zjawiskiem niedawnym. Myślę jednak, że patrząc na tekst biblijny, można powiedzieć, że Izrael prawie zawsze miał problem palestyński w takiej czy innej formie. Istniało także w okresie Starego Testamentu, ponieważ tak jak dzisiaj Arabowie i Palestyńczycy mieszkają w Jerozolimie i innych częściach Izraela, szczególnie na Zachodnim Brzegu i w Strefie Gazy, tak za dni Salomona w Jerozolimie byli Jebusyci wraz z Amorytami, Hetytami, Perryzici i Chiwwici w różnych częściach kraju. Nie-Izraelici mieszkali na ziemi izraelskiej, były też miasta i obszary, w których prawie nie było Izraelitów. Były okupowane przez te inne ludy, a Gezer było jednym z takich miast. Od czasów podboju aż do czasów Salomona znaczna część Izraela była okupowana przez mieszkańców Kananejczyków. Myślę więc, że można powiedzieć, że w tamtym czasie istniał także problem palestyński. Sytuacja ta nie była oczywiście wyłącznie kwestią polityczną, ale miała implikacje polityczne.

Jednak w istocie, co znacznie ważniejsze, myślę, że w grę wchodziła kwestia religijna, ponieważ Stary Testament mówi nam, że Kananejczycy, którzy pozostali w tej ziemi, staną się przeszkodą dla Izraela, aby sprowadzić go na manowce, aby podążali za swoim pogańskim kultem i pogańskie praktyki. Wydawało się, że bożki tego ludu bardzo podobają się Izraelitom, a w okresie sędziów wielokrotnie czytaliście, że Izrael zbłądził w ślad za praktykami religijnymi Kananejczyków. Jak dotąd większe niż zagrożenie polityczne było zagrożenie religijne.

Myślę, że w czasach Salomona kwestia polityczna w przypadku Gezer nie była aż tak poważna, ale aspekt religijny w dalszym ciągu stanowił zagrożenie nie tylko dla Gezer, ale dla innych grup mieszkańców Kananejczyków osiadłych w tej ziemi.

Jedynym sposobem, aby naprawdę rozwiązać ten problem, było uczynienie tego,

co powiedział Pan, kiedy weszli do tej ziemi w czasie Podboju, a mianowicie mieli zniszczyć wszystkich Kananejczyków oraz wszystkie te miasta i ich mieszkańców; a jeśli tego nie zrobią, zostaną zwiedzeni przez swoje pogańskie praktyki religijne.

Interesującą rzeczą w przypadku Gezeru było to, że zostało ono zdobyte i podpalone, a wszyscy jego mieszkańcy zostali zabici, ale Izraelici tego nie zrobili ; uczynił to egipski faraon, jak czytamy w wersecie 16. Zatem działanie przeciwko Gezerowi nie miało nic wspólnego z wykonaniem nakazu Pana, aby zastosować ten „zakaz”, jak to się czasem nazywa, nałożony na Kananejczyków. Była to po prostu wyprawa wojskowa egipskiego faraona, co było dość powszechne, gdy ci faraonowie maszerowali tam i z powrotem przez ziemię Kanaan, kiedy zdecydowali się to zrobić. Bez wątplenia łupy, które faraon zdobył w tym mieście, zabrał ze sobą do Egiptu. Ruiny pozostały, a on oddaje je, choć może to wydawać się dziwne, jako posag swojej córce, gdy ta poślubi Salomona. I tak Salomon przystąpił, jak czytamy w tym wersecie, do odbudowy miasta i jego umocnienia.

Królowa Saby i Bóg Wydaje się, że to ją pociąga, ponieważ odwiedziła Salomona; była pod wrażeniem tego, co zobaczyła i usłyszała. Więc czytasz w wersecie 9 jej wypowiedź: mówi: „Chwała niech będzie Panu, Bogu twojemu, który upodobał sobie ciebie i posadził cię na tronie Izraela. Ze względu na wieczną miłość Pana do Izraela, uczynił cię królem, abyś zachował sprawiedliwość i prawość”. To dobre stwierdzenie; wygląda na to, że dobrze rozumie cel królestwa: „Ustanowił cię królem, abyś zachował sprawiedliwość i prawość”.

A potem czytasz, że dała królowi sto dwadzieścia talentów złota, duże ilości wonności i drogich kamieni. Często ma to miejsce podczas wizyt państwowych; odbywa się wymiana prezentów, a tradycja trwa do dziś. Ale w związku z tym można usłyszeć komentarz na temat bogactwa Salomona. W wersecie 13 czytamy: „Salomon dał królowej Saby wszystko, czego pragnęła, i poprosił o coś więcej niż to, co jej dał ze swojej królewskiej łaski. Potem wyjechała i wróciła ze switą do swojego kraju”. A potem czytacie: „Waga złota, które Salomon otrzymywał rocznie, wynosiła sześćset

sześćdziesiąt sześć talentów”. W *NIV Study Bible* znajduje się tam zapis, który mówi, że jest to około dwudziestu pięciu ton, nie licząc dochodów od kupców i handlarzy oraz od wszystkich arabskich królów i namiestników tego kraju. Co zrobić z tym złotem? Król Salomon wykonał dwieście wielkich tarcz z kutego złota; Na każdą tarczę poszło sześćset beków złota . Bekah waży około siedmiu i pół funta. Król umieścił ich w pałacu w lesie libańskim.

Następnie król sporządził wielki tron inkrustowany kością słoniową i pokryty szlachetnym złotem. Tron miał sześć stopni, na jego oparciu zaokrąglony blat, po obu stronach siedzisk znajdowały się podłokietniki. Wróć do tego tronu, ale jeśli zejdziesz nieco dalej, do wersetu 21: „Wszystkie kielichy króla Salomona były złote; wszystkie artykuły gospodarstwa domowego w pałacu w lesie libańskim były ze szczerzego złota. Nic nie było zrobione ze srebra, ponieważ w czasach Salomona srebro uważano za mało wartościowe”.

Widzicie, w kontekście tej wizyty królowej Saby, macie te stwierdzenia na temat bogactwa Salomona i myślę, że w tych stwierdzeniach być może można dostrzec coś w rodzaju punktu zwrotnego. Myślę, że bogactwo Salomona jest ogólnie postrzegane jako dowód Bożego błogosławieństwa; nie jest to coś *samo w sobie* złego. Nie jest to krytykowane, ale myślę, że pytanie pojawia się w związku z tym, co zrobić z bogactwami. Jak tego używasz? Czy używasz ich w prosty sposób? Aby uczcić Boga? Aby rozwijać swoje królestwo? A może używasz go dla siebie?

Salomon i Powtórzonego Prawa 17 oraz gromadzenie złota Jeśli wrócimy do Powtórzonego Prawa 17, do prawa królewskiego, to są trzy rzeczy, których król izraelski nie miał robić: nie miał zdobywać dużej liczby koni : Widzieliśmy już, że Salomon to zrobił. Po drugie, nie miał brać wielu żon, lecz Salomon to zrobił. Po trzecie, nie wolno mu było gromadzić dużych ilości srebra i złota. Teraz, gdy pójdziemy dalej, chcę wrócić do dwóch pierwszych rzeczy, ponieważ wspomniano o nich w dalszej części. Ale oto trzecia rzecz: nie miał gromadzić dużych ilości srebra i złota. Kiedy czytasz wersety od 14 do 25, staje się jasne, że Salomon robi dokładnie to, czego nie powinno

robić prawo króla z Księgi Powtórzonego Prawa.

I myślę, że patrząc na to, co robił ze srebrem i złotem, można powiedzieć, że naprawdę nie robi rozsądnych rzeczy ze swoim bogactwem. Sporządza dwieście dużych i trzysta małych tarcz ze złota, które zawiesza w swoim pałacu, a jego dekoracje są z czystego złota. Wszystkie jego kielichy były złote ; wszystkie jego artykuły gospodarstwa domowego były złote; nic ze srebra, bo nie było wystarczająco dobre. Myślę, że można powiedzieć, że są to kwestie wymagające oceny. Myślę, że można powiedzieć, że w przypadku króla właściwe byłoby posiadanie zestawu złotych kielichów na specjalne okazje, czy coś w tym rodzaju. Ale w przypadku zwykłych artykułów gospodarstwa domowego, o których tu mowa, wszystko jest z czystego złota. Wygląda na to, że bogactwo wykorzystuje się do budowania wizerunku, wywarcia wrażenia, upodobnienia się do innych królów starożytnego świata z całą dworską przepychem.

A potem masz opis jego tronu, do którego, jak mówiłem, chcę wrócić. „Uczył ten wielki tron inkrustowany kością słoniową i pokryty czystym złotem. Tron miał sześć stopni. Na jego oparciu znajdował się zaokrąglony blat, po obu stronach siedziska znajdowały się podłokietniki, przy każdym z nich stał lew. Na sześciu stopniach stało dwanaście lwów, po jednym na każdym końcu każdego stopnia. Nic podobnego nie zostało stworzone dla żadnego innego królestwa. To musiał być niezły tron. Została podwyższona o sześć stopni. Dlatego zasiada wysoko ponad swoimi poddanymi, ale prawo królewskie z Księgi Powtórzonego Prawa mówi, że król nie powinien uważać się za lepszego od swoich braci. Zatem ponownie zastanawiacie się, czy postawa Salomona nie naruszyła wymagania zawartego w 17. rozdziale Księgi Powtórzonego Prawa, skoro tron sugeruje, że postrzega siebie jako osobę stojącą ponad swoim ludem.

Istnieje interesująca odmiana tekstury tego wyrażenia w wersecie 19: „Tron miał sześć stopni, a jego tył miał zaokrąglony wierzchołek”. Tam, gdzie jest napisane: „Jego tył miał zaokrąglony wierzchołek”, Septuaginta, czyli greckie tłumaczenie Starego Testamentu, mówi: „Tron miał na grzbiecie głowę cielęcia”. Nie jest jasne, czy ma to być preferowana lektura. Czasami trudno jest stwierdzić, czy istnieją różnice między

Septuagintą a tekstem hebrajskim, który z nich zawiera oryginalne, preferowane brzmienie. Ale jest przynajmniej możliwe, że jest to oznaka tendencji do bałwochwalstwa podczas tworzenia tego tronu. Wiesz o tym, kiedy dojdiesz do rozdziału 11, następnego rozdziału, wersetu 5, gdzie przeczytasz, że „podążył za Asztoret, boginią Sydończyków, i Molochem, obrzydliwym bogiem Ammonitów”. Jak wiecie, w pewnym momencie swego panowania Salomon zaczął zastanawiać się nad oddawaniem czci pogańskim bóstwom. Jeśli na swoim tronie miał głowę cielęcia, może to być również pewnego rodzaju symbol bałwochwalstwa, który był wbudowany bezpośrednio w jego tron. Nie jest to jasne, ponieważ opiera się na czytaniu Septuaginty, a nie na hebrajskim czytaniu tekstu masoreckiego.

W każdym razie myślę, że kiedy przejrzysz ten rozdział, uzyskasz obraz bogactwa i porównasz go ze stwierdzeniami z Księgi Powtórzonego Prawa 17, które miały regulować postępowanie królów Izraela, myślę, że znowu jest jasne, że Salomon nie jest prawdziwym królem przymierza. Jeśli szukasz ideału króla przymierza, nie znajdziesz go u Salomona; trzeba patrzeć w przyszłość gdzie indziej.

Myślę, że ostatecznie trzeba zwrócić się do Chrystusa. I oczywiście Pismo mówi o tronie w Objawieniu 22:1, gdzie czytamy: „Anioł pokazał mi rzekę wody życia, czystą jak kryształ, wypływającą z tronu Boga i Baranka, płynącą środkiem z wielkiej ulicy miasta. Po obu stronach rzeki rosło drzewo życia”. Tron Salomona nie był tronem prawdziwego króla, prawdziwego króla pokoju. Nie udało mu się to, ale w takim razie nasze oczekiwania muszą iść naprzód, ku spełnieniu się tego ideału w samym Chrystusie.

Pokojowe Królestwo Salomona z wadami [synkretyzm]      Myślę, że ogólny obraz królestwa Salomona to królestwo pokoju, ponieważ każdy mógł usiąść pod własną winoroślą i drzewem figowym, jak jest napisane. Nie było wojen i panował dobrobyt, a przynajmniej na początku panowania Salomona sam Salomon poszedł za Panem i był to czas wielkiego błogosławieństwa. Ale wszystko zaczęło się zmieniać i pogarszać. Salomon nie wstąpił na tron od razu z wielkim bogactwem. Zgromadził to w procesie stopniowym, a następnie zgromadził wszystkie te żony, znowu w procesie stopniowym.



W końcu jego żony odwróciły jego serce od Pana i skierowały się do pogańskiego kultu. Tak więc pod koniec swego panowania Pan posyła proroka, aby powiedzieć: Odbiorę ci królestwo i pozostanie ci tylko jedno plemię. Myślę, że widzicie w tym to, że Salomon jest pierwotnym Synem Dawida i istnieje obraz jego panowania królestwa pokoju, ale jest on niedoskonały i wadliwy. To uświadamia nam, że ostatecznie musimy szukać gdzie indziej, aby całkowicie urzeczywistnić doskonałe, pokojowe królestwo.

U Salomona można znaleźć próbę połączenia wielbienia Pana z wielbieniem tych pogańskich bóstw i jest to coś, co nadal istniało w Izraelu, król za królem, za królem. Nie wszystko można przypisać upadkowi Salomona. Ale tego rodzaju rzeczy, które robił Salomon, robiło także wielu innych ludzi. To coś, co nazywamy synkretyzmem, wywodzi się bezpośrednio ze złotego cielca na górze Synaj. Próbowali oddawać cześć Panu poprzez złotego cielca, więc panował wówczas synkretyzm. To jest podstawowy problem Izraela przez całą jego historię.

Zróbmy dziesięć minut przerwy.

Przepisane przez Davida Fogga  
Szorstki pod redakcją Teda Hildebrandta  
Ostateczna edycja: dr Perry Phillips  
Z ponowną narracją dr Perry'ego Phillipsa